

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 9. maja. Dnia 10. maja 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany XX. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 70. Cesarskie rozporządzenie z 19. kwietnia 1856, tyczące się organizacyi zarządu lasów w uksiążęconem hrabstwie Tyrol z Vorarlbergiem.
- Nr. 71. Dekret ministerstw spraw wewnętrznych, wyznań religijnych i publicznego oświecenia z 2. maja 1856, prawomocny we wszystkich krajach koronnych, względem nieupoważnienia aprobowanych w chirurgii bractw zakonu miłosierdzia do wykonywania chirurgicznej praktyki w świeckim stanie.
- Nr. 72. Dekret ministerstwa finansów z 3. maja 1856, obowiązujący objęte w powszechnym celnym związku kraje koronne względem postanowienia pobocznego cełowego urzędu I. klasy w Pola urzędem kontroli towarów.
- Nr. 73. Dekret ministerstwa finansów z 3. maja 1856, prawomocny we wszystkich krajach koronnych, w których jest obowiązująca celna ustawa karna, względem zmiany przepisów §. 819. l. 2. karnej ustawy celnej z dnia 11. lipca 1835 o egzekwowaniu kar majątkowych.
- Nr. 74. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 5. maja 1856, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem pogranicza wojskowego, tyczące się cymantowania wag z lanego żelaza.
- Nr. 75. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6. maja 1856, prawomocny we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którym się nakazuje bliższe oznaczenie §. 41. instrukcyi karnego sądu z 16. czerwieca 1854 nr. 165 Dziennika ustaw państwa, względem podawania rekursu kuratoryów państwa przeciw wyrokom sądów powiatowych (sądów stolniczych, pretur) w przypadkach przekroczenia.
- Nr. 76. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 6. maja 1856, prawomocne w królestwie Węgier, którem za porozumieniem się z ministerstwami spraw wewnętrznych i finansów, objaśnia się §. 28. Najwyższego patentu z dnia 16. stycznia 1854, nr. 21 Dziennika ustaw państwa względem obwieszczenia edyktów wydawanych przy przysądzeniu kapitałów indemnizacyi gruntowej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. maja. Na pogorzalców w Nizankowicach złożyli w Redakcyi Gazety Lwowskiej do d. 14. maja:

W. Minasiewiczowa	1 złr. — kr.
Jmks. kanonik Goydan	5 „ — „
NN. Bezimienny	— „ 40 „
Ze składki w izbie rachunkowej na stałe podatki	2 „ 20 „

do tego składkę dawniejszą (Ob. N. 108 G. L.) 85 złr. 6 kr.

Razem . . . 94 złr. 6 kr.

(Podwoda z cegłą uwolniona od myta. — Pomoc Cesarska pogorzalcem Lipca.)

Wiedeń, 10. marca. W rozstrzygnięciu zaszłej wątpliwości wydało c. k. ministerstwo finansów nowe rozporządzenie, że cegły sprowadzane z pól należących do obrębu tego miejsca, gdzie się rogatka znajduje, a mianowicie zwożone do tegoż miejsca, uważać należy za materyał budowlany. Według tego więc uwalnia się zaprzęgi z tą cegłą od opłaty myta, jeśli tylko materyał wspomniany przeznaczony jest do użytku miejscowego.

— Dziennik preszburzski donosi, że dnia 9. maja przybył tam koleją żelazną pułkownik baron Boxberg, adjutant skrzydłowy Jego

c. k. Apost. Mości, i niezwłocznie wyruszył w dalszą podróż na Tyrnawę i Trenczyn, by zawieźć osobiście dane od Najjaśniejszego Pana wsparcie pieniężne pogorzalcem miasteczka Rajetz w komitacie trenczyńskim, tudzież pogorzalcem włości Liptsch (niemieckie) w komitacie liptawskim.

Ameryka.

(Powstania Indian winą są Biali.)

— Dziennik *New-York-Herald* pisze: „Pomiedzy dokumentami, które nadeszły z Oryentu, znajduje się także list pana Joel Palmer, komisarza w sprawach indyjskich. W liście tym potwierdza pan Palmer we wszystkim dawniejsze sprawozdania gubernatora p. Curry, a między innymi mówi: „Nieprzyjemne zawikłania obecne w Oregonie południowym należy przypisać jedynie tylko niegodnemu postępowaniu białych. . . . Sądzę, że cięży na nas powinność przedsięwziąć potrzebne kroki, ażeby bronić życie Indian i spełnić te obowiązki, jakie na nas wkładają zawarte traktaty. Przyszłość pokaze, że Indianie zmuszeni zostali do tej wojny, którą właściwie wywołała zgraja awanturników goniących za urojonemi bogactwami i błędnymi widokami politycznymi. Indianie doprowadzeni zostali w tych stronach do rozpaczliwych okrucieństw, jakich dopuszczali się biali. Ci, którzy mienia się obywatelami, złamali umowy i dopuszczali się nieprawości, jakich wstydziliby się najdziksze narody. Gdyby nakoniec wojna ta, ci tylko ucierpeli, którzy ją wywołali, natędy moglibyśmy pozostać w tej sprawie zupełnie obojętni. Lecz na nieszczęście rzecz się ma inaczej.“

Hiszpania.

(Poskromienie widowisk teatralnych.)

Gazeta madrycka z dnia 3. maja zawiera następujące rozporządzenie królewskie, spowodowane jak slychać skargą wikaryusza jeneralnego w Madrycie, podaną do Jej Mości Królowej z przyczyny przedstawionego niedawno w teatrze dramatu: „Historya męki Zbawiciela:“

Art. 1) Od dziś dnia niewolno na żadnym z teatrów w całym królestwie przedstawiać świętych lub biblijnych dramatów, których treść odnosiła by się do tajemnic religii chrześcijańskiej, lub w którychby przychodziły osoby Trójcy Przenajświętszej lub świętej rodziny. Art. 2) Wszystkie o tych widowiskach rozporządzenia wydane ze strony ministerjum spraw wewnętrznych lub sprawiedliwości są odtąd zniesione. Art. 3) Drukowane i ogłaszane mogą być te dramata z ściśle zachowaniem formalności przepisanych ustawą o prasie i za pozwoleniem gubernatorów cywilnych.

Anglia.

(Uczta u Lorda Majora. — Posel do Petersburga. — Adres.)

Depesza telegraficzna z Londynu z 8. maja donosi: „Wczoraj wieczór odbył się bankiet wyprawiony corocznie na cześć ministrów ze strony Lorda Majora. Pan Persigny mówił bardzo pochlebnie o przymierzu angielsko-francuzkiem, a lordowie Palmerston i Clarendon mieli mowy, w których dowodzili, że warunki pokoju paryskiego zdolne są zaspokoić wszystkie strony.“

— Jak donosi *Morning Post*, został lord Wodehouse mianowany posłem w Petersburgu.

— Obie izby parlamentu doręczą *in corpore* adres odnoszący się do traktatu pokoju.

Francya.

(Nowiny dworu. — Jeneral Edgar Ney w poselstwie do Petersburga. — Chrzest na czerwiec zapowiedziany. — Proces hrabi Chambord.)

Paryż, 8. maja. Król wirtemberski był przedwczoraj na obiedzie w Palais Royal u swego szwagra księcia Hieronima; na uczcie tej znajdowali się także książę Napoleon, księżna Matylda, książę i księżna Murat i poseł wirtemberski. Król zwiędził wprzód z księciem Hieronimem pałac sprawiedliwości i kaplicę świętą, tudzież w towarzystwie Cesarza pałac Louvre, a mianowicie oglądał nowe budowle. Dziś wydaje księżna Matylda świetny bal na cześć króla, który w pierwszych dniach tygodnia odjeżdża z Paryża.

Jeneral Edgar Ney zawiezie Cesarzowi Alexandrowi odpowiedź Napoleona III. na doniesienie o wstąpieniu jego na tron. — Projekt względem otrzymania kredytu w sumie 400.000 franków na pokrycie kosztów obrzędu chrzestnego przyjęło ciało prawodawcze zy-

czliwie, a suma ta nie wydała mu się zbyt wielka. Na zapytanie Belmonte'a, kiedy chrzest się odbędzie, oświadczył prezydujący, że jak na teraz ma Izba zająć się przedewszystkiem decyzją, kiedy zamierza obradować w biurach nad tym projektem. Prezydujący nie mógł zapewne dać w tym względzie bliższych wyjaśnień, zwłaszcza że we wstępie do projektu oznaczono czas obrzędu w miesiącu czerwcem z pozostawieniem próżnego miejsca na dopisanie dnia właściwego; uroczystość nazwano tam religijną i oraz narodową. Jak slychać, przegrał hrabia Chambord w trybunale sądowym w Vassy (w departamencie górnej Marny) proces wytoczony mu i siostrze jego księżnie parmeńskiej o lasy rozległe, jakie w tym departamencie posiada. Oboje odwołali się za pośrednictwem swych pełnomocników do wyższej instancji przeciw temu wyrokowi, którym lasy te przysądcono skarbowi. Posiadłości te stanowią większą część majątku, jaki książę Berry pozostawił dwojga swym dzieciom, a strata jego uszczupliłaby bardzo znacznie majątek hrabi Chambord.

Belgia.

(Posiedzenie w izbie.)

Bruksela, 7. maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia zabrał głos p. Orts, by wnieść zapowiedzianą interpelację. W długiej mowie swojej starał się udowodnić, że zdanie wyrzeczone na konferencji pokoju o prasie belgijskiej w ogóle zasadza się na nieznamości rzeczy i kraju, gdyż nieliczne te organa, do których ostry zarzut hrabi Walewskiego przynajmniej częściowo ściągają się może, nie mają prawie żadnego znaczenia w Belgii, a tem mniej mogą być uważane za wyraz opinii publicznej. Za bezpośrednie obrazy mają zagraniczne rządy tak dobrze jak każdy prywatny niezaprzeczone prawo żądać u trybunałów krajowych ukarania winowajcy, niepotrzebując przeto wdzierać się w konstytucyjne ustawy tego kraju. „Właśnie ta konstytucja“ — dodał mowca przy końcu — „i zagwarantowana nią wolność ochraniały w ciągu 25letniego istnienia naszej niepodległości kraj nasz od niespokojów i zaburzeń rewolucyjnych, a w roku 1848 stanowiły przedmurze, o które rozbiła się nawalna burza rewolucyjna!“ W końcu zwrócił do ministerium trzy następujące pytania:

1) Czyli rząd odpowiedział z swej strony na protokół z 8go kwietnia? 2) Czy który z rządów reprezentowanych na kongresie paryskim żądał jakiegokolwiek zmiany w konstytucji belgijskiej? a 3) Jeśliby rządowi belgijskiemu przedłożono taki wniosek, jakby odpowiedział na niego?

Minister spraw zagranicznych hrabia Vilain XIV. zabrał potem głos i odpowiedział wśród natężonej powszechnie uwagi: Co się tyczy pierwszego punktu, musi oświadczyć, że nie odpowiedział jeszcze na protokół z 8. kwietnia, ale jak tylko otrzyma go w drodze urzędowej, odeszle natychmiast odpowiedź swoją, która jest już przygotowana, i w której znajdzie się wiele myśli przytoczonych właśnie w mowie pana Ortsa. Co do innych pytań zaś może zapewnić izbę, że dotąd nie przedłożono jeszcze rządowi podobnego wniosku, ale jeśliby istotnie odezwano się z takim żądaniem, nie zezwoli rząd nigdy na wykonanie jego. — Grzmiące oklaski ozwały się przy tych słowach ze wszystkich ławek izby i ze wszystkich trybun. Pozem zawieszono posiedzenie na powszechnie żądanie.

Holandya.

(Odroczenie izb. — Projekt ustawy co do przyjmowania cudzoziemców.)

Haga, 2. maja. Izba druga odroczyła się dzisiaj na czas nieograniczony. Zapewne aż w drugim miesiącu zagał napowrót swe posiedzenia. Ostatnimi dniami przedłożono izbie projekt ustawy względem przyjmowania cudzoziemców do urzędów publicznych. Według tego projektu mogą cudzoziemcy piastować urząd ajenta konsularnego, kancelarza, tłumacza, tudzież inne niższe stopnie przy konsulatach i poselstwach, mogą być także dyrektorami, nauczycielami i urzędnikami w publicznych zakładach naukowych i artystycznych, dalej urzędnikami przy urzędach telegraficznych i górniczych, tudzież przy więzieniach i policji. Cudzoziemcy, którzy lat dwanaście wysłużą zaszczytnie w wojsku, będą mogli uzyskać posady przy wielu innych urzędach bez potrzeby naturalizowania się.

Włochy.

(Mianowania. — Powrót wojsk włoskich. — Protestacja biskupów turyńskich. — Stan rzeczy w Parmie.)

Gas. Piemontese z 5go b. m. podaje następujące urzędowe ogłoszenie:

„Jego Mość Król przyjął wniesioną ze strony ministra spraw zewnętrznych kawal. L. Cibrario prośbę o dymisyę, i nadał mu w uznaniu jego zasług tytuł, stopień i przywileje pierwszego prezydenta trybunału apelacyjnego.

Jego król. Mość raczył równocześnie przydzielić hrabiemu Kamilowi Cavour, prezydentowi ministrów i ministrowi finansów portefeille spraw zagranicznych.“

— Codziennie prawie powracają oddziały piemontekiego korpusu ekspedycyjnego, które za przybyciem do kraju odbyły przepisaną kwarantane, na dawne stacye swoje, a wszędzie przyjmują ich tak władze wojskowe i cywilne, jak i ludność z wielką uprzejmością.

Kolegium wyboreze w Pancalieri obrało jenerała La Marmora członkiem izby drugiej 265 głosami pośród 279.

Przewielebni bispupi kościelnej prowincji Turynu przedłożyli izbie drugiej protestację przeciw wotowanemu już w senacie pro-

jektowi względem reorganizacji nauk publicznych. Projekt ten nazywają niebezpiecznym dla kościoła, i radzą przeto deputowanym odrzucić go zupełnie.

— Dziennikowi *Gas. di Milano* donoszą z **Parmy** pod dniem 30. z. m., że od czasu ogłoszonego w mieście z rozkazu Jej królewicz. Mości Rejentki stanu obłożenia nie wydarzyło się już najmniejsze zakłócenie spokojności publicznej. Prezydentem sądu wojennego jest margrabia Diafebo Soragno, pierwszy ochmistrz parmeński, należący do jednej z najdawniejszych rodzin w państwie. Powiększenie załogi nie nastąpiło wcale, ponieważ załoga, znajdująca się od wielu lat już w Parmie, jest aż nadto dostateczna, jak również i wiadomość podana w kilku dziennikach o utworzeniu kordonu austriackiego u granicy piemontańskiej i obsadzeniu kilku twierdz parmeńskich wojskiem austriackiem należy do rzędu czczych i bezzasadnych wymysłów.

Inna korespondencya w *Gas. di Milano* z Parmy zapewnia powtórnie, że wytoczone już więznom procesa prowadzi wyłącznie władze parmeńskie; jenerał Crenneville bierze w nich taki udział tylko, jak przysłuży komendantowi miasta znajdującego się w stanie obłożenia; Jej królewicz. Mość Rejentka zastrzegła sobie prawo potwierdzania wyroków sądu wojennego.

Niemce.

(Banki po prowincyi. — Palić tytoń młodemu zakazano.)

Po oświadczeniu pruskiego ministra handlu, że dla każdej z pruskich prowincyi dozwolony będzie bank prywatny, zgłosiło się według doniesień *Korr. Bur.* potąd 49 stowarzyszeń w prowincyach szczególnych dla uzyskania koncesyi.

— Król. rząd w Koblencyi rozporządził na zasadzie ustawy względem zarządu policji, że wszystkim, którzy jeszcze nie skończyli szesnastego roku, zakazano jest palić tytoń na ulicach i placach publicznych, równie jak na innych miejscach publicznych, mianowicie po restauracyach, lokalach do zabawy, ogrodach i przystępnym dla każdego zakładach transportowych.

Rosya.

(Urzędowe ogłoszenie traktatu pokoju.)

Petersburg, 2go maja. Dziś unieściły także i rosyjskie dzienniki traktat pokoju w formie manifestu z następującym wstępem i zakończeniem:

„Z łaski Boga, My Aleksander II. Cesarz i samodzierca Wszech Rosyi, Moskiewski, Kijowski, Włodzimirski, Nowogrodzki, Car Kazański, Car Astrachański, Car Polski, Car Sybirski, Car Chersonesu tauryckiego, Pan Pskowa i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Książę Estlandyi, Liwonii, Kurlandyi, Semigalii, Samogicyi i Białostoka, Karelii, Tweru, Jugoryi, Permy, Wiatki, Bułgaryi i innych; Pan i wielki książę Nowogrodu niższego, Białozjezerski, Udaryjski, Obdaryjski, Kandyjski, Witebski, Mściśławski i całego kraju północnego, Władca i Pan Iweryi, Kartalinii, Gruzji, kraju Kabardyńskiego i ziemstwa Ormieńskiego, Czerkieskiego i książąt Pogorza i innych Dziedzic i Władca, sukcesor Norwegii, Książę Szlezwig-holsztyński, Stormarski, Dytmarski i Oldenburgski itd. Ogłaszamy niniejszem, że na mocy obopólnej zgody między Nami i NN. Cesarzem Austriackim, Królem węgierskim i czeskim, Cesarzem Francuzów, Królową połączonych królestw w Brytanii i Irlandyi, Królem pruskim, Królem sardyńskim i Sułtanem tureckim zawarli i podpisali Nasi pełnomocnicy dnia 18. (30) marca w Paryżu traktat pokoju wraz artykułem dodatkowym osnowy następującej.“

Wstęp ten dołączony jest do każdego z osobna dokumentu stanowiącego traktat pokoju, jak niemniej znajduje się przy tem i zakończenie następujące:

„Po ścisłym sprawdzeniu tego traktatu wraz z załącznikami, który uznajemy za dobry, i który niniejszem stwierdzamy i ratyfikujemy, przerzekając Naszem cesarskim słowem za Nas i Naszych sukcesorów i następców, że wszystko, co tylko zawiera się w tym traktacie i w dodatku będzie ściśle i niezmiennie dotrzymane. W dowód tego podpisaliśmy tę Naszą ratyfikację cesarską własnoręcznie i przykazaliśmy wycisnąć pieczęć państwa Naszego.

Dan itd. *Aleksander.* (Kontrasignowano): Kanclerz państwa hr. *Nesselrode.*

— Dzienniki rosyjskie ogłaszają następujący okólnik ministra spraw wewnętrznych: *Do PP. Naczelników guberni i gubernialnych Marszałków Szlachty:*

Oznajmiwszy Rosyi o ukończeniu wojny, Najjaśniejszy Cesarz w manifestie z dnia 19. zeszłego marca, wspominał łaskawie o niezachwianej gorliwości i nacechowanych walecznością zasługach, w owych ciężkich czasach przez wszystkie stany narodu ruskiego położonych. Wczawszy przytem pomocy opatrności Boskiej, Najjaśniejszy Pan wyraził swe serdeczne nadzieje i życzenia, by w powierzonej mu od Boga Rosyi, umacniały się i doskonaliły organizacya wewnętrzna, zasady wiary zbawiennej, moralności, sprawiedliwości i oświaty.

Wyrazy te monarchy znajdują bez wątpienia odgłos w sercu każdego Rosyjanina; każdy z nas pojmie, ile głębokiego uczucia miłości i największego zaufania zawierają te nadzieje i życzenia, znajdujące usprawiedliwienie w wydarzeniach na zawsze pamiętnych w ojczyźnie naszej, którą pod opieką Domu cesarskiego, ochrania błogosławieństwo Boże.

Wśród zawichrzeń, które podburzały umysły narodów sąsiednich, obalających i wiare i rzady. Rosya przywiązana do wiary i tronu, stała i stoi silna i zgodna; idąc tak podczas walki jak i pokoju za skiniem władzy panującej, gotowa ona zawsze wypełnić wolę swego monarchy, nie szcedząc życia, mienia, ani trudów swych synów. Mając za zasadę przykłady waleczności przodków naszych, obowiązkiem jest naszym być się silnie i niezachwianie urzeczewistnienia szczytnych, nadziei wyrażonych przez naszego ukochanego monarchę w chwili pełnej znaczenia, gdy Najjaśniejszy Cesarz, zaledwie zdoławszy zrzucić z siebie ciężar trosk, jakie wkładały na niego czasy pełnej sławy, lecz zarazem uciążliwej walki, zwraca całą swą uwagę na wewnętrzne urządzenie Rosyi i pomyślność swych poddanych.

Zwracam się do was, pp. naczelnicy gubernii i marszałkowie szlachty, nie z szczegółowem wskazaniem, ani też z obszernem rozwinięciem takiej lub innej strony tej wysokiej myśli, — uważam bowiem to za zbyt cenne w chwili obecnej, gdy macie przed sobą wyrazy Najjaśniejszego Pana. Przemawiam raczej do serc waszych Rosyanie, do waszego gorącego życzenia dobra powszechnego i do szczytnego uczucia honoru, i wzywam was do zgodnego współdziałania, celem zadośćuczynienia świętej sprawie, jaką wam wskazano.

Do was pp. naczelnicy gubernii, należy po dojrzałym zbadaniu bytu i potrzeb wszystkich stanów powierzonej wam ludności, utworzyć drogę, wskazać środki utrwalenia ich pomyślności materialnej w Rosyi, tak hojnie obdarzonej wszystkimi darami natury, nie może, nie powinien dawać się czuć brak środków przysposobienia takowych dla dobra powszechnego. Tylko zupełne rozwinięcie sił produkcyjnych i rozsądny kierunek, nadawany działalności przemysłowej, mogą zabezpieczyć wewnętrzną pomyślność Rosyi i ugruntować jej niezależność pod względem materialnym; dla tego też powinna zawsze w was tkwić myśl, iż jedną z najważniejszych waszych powinności jest wynajdywanie nowych, a do miejscowych środków i potrzeb zastosowanych gałęzi działalności, użytek na celu mającej.

Dobroczyne postępy na polu bogactwa narodowego mogą być urzeczewistnione li tylko pod warunkiem zupełnego i powszechnego poszanowania władzy rządzącej, ścisłego przestrzegania wszystkich zasadniczych postanowień państwa, pod względem obowiązków i praw wszystkich stanów, oraz utrzymania zupełnego we wszystkie porządku, nienaruszenia powszechnego bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania.

Do osiągnięcia tego celu wzywam pp. naczelników gubernii, by pilnie i niezachwianie śledzili za porządkiem i bezinteresownością działań zależących od nich władz i osób. Z innej zaś strony, kierując się stale myślą i wskazaniem Najjaśniejszego Cesarza, opiekującego się niezmordowanie pomyślnością poddanych wszech stanów, polecam pieczy waszej spokojność zastużonych wojowników i przestrzeganie porządku państwa we wszystkich gałęziach i pomiędzy wszystkimi stanami zarządowi waszemu powierzonymi, przyczem winniście zwrócić jak najgorliwszą i niezmordowaną uwagę, na zachowanie zupełnego posłuszeństwa włościan dla ich panów. Proszę również pp. gubernialnych i powiatowych marszałków, by zwrócili się do szlachty, która zawsze okazywała się gotową do wykonywania planów swego Monarchy, i wezwali właścicieli dóbr do użycia i w czasie obecnym zależących od nich środków, mających na celu zapewnienie bytu i opiekowanie się dymisjonowanymi i nieograniczenie urlopowanymi niższymi stopniami, udającymi się do wsi, z których weszli do wojska. Wojownicy ci spędziwszy ucziwie i zaszczytnie część swego żywota w marszach i bitwach, pojmą niezawodnie, iż dobrem sprawowaniem się i użyteczną na łonie pokoju pracą, dobro rodzinnego kraju na celu mającą, dodadzą nowe usługi do tych, które już krajowi wyświadczyli i nabędą większe jeszcze prawo do łaski Najjaśniejszego Cesarza. Przekonawszy się własnem doświadczeniem nabytem w służbie wojskowej, iż tylko bezwarunkowe posłuszeństwo utrzymuje porządek, tak niezbędny dla spokojności powszechnej, zaśluzeni ci żołnierze dadzą swem nieposzlakowanym sprawowaniem się dobry przykład wojownikom, którzy służyli w milicyi krajowej a teraz wracają do pierwotnego swego stanu i do dawnych zatrudnień, oraz włościanom, swym ziomkom z tejże wsi, którym należy przekładać stale, iż zatrudnienia ich spokojne i pełnienie obowiązków do gminy przywiązanych, przynoszą również pożytek państwu, lecz że najmniejsze uchylenie się od porządku prawem przepisanego i od posłuszeństwa władzy właścicieli dóbr, narazi ich na gniew Najjaśniejszego Pana i będzie jak najsrożej karconem.

Nareszcie w czasach pokoju każdy z nas powinien złożyć u stóp Tronu wszystkie siły działalności moralnej, z tą niepohamowaną gorliwością, z jaką w chwilach prób, które przeminęły, każdy gotów był przynieść Monarsze w ofierze życie swoje i mienie.

Minister spraw wewnętrznych (podp.) S. Łanskoj. — 10. kwietnia 1856 roku.

Turcyja.

(Adres Czerkiesów do Sultana. — Wojska z Eupatoryi idą lądem do Kamieszy.)

Wiadomości z **Konstatynopola** drogą lądową są z 1. b. m. Na dniu 25. kwietnia doręczyła deputacya czerkieska kajmakonowi wielkiego wezyra następujący adres do Jego Mości Sultana:

„Do Jego ces. Mości Sultana itd.

(Wstęp adresu zawiera modlitwę o długie życie i pomyślność Sultana, a potem powiedziano dalej):

„Podpisani na tej zbiorowej petycyi mają zaszczyt przedstawić, że chociaż Ty jesteś po wszystkie czasy naszym Padiszachem, naszym światłem, źródłem naszej pomyślności i nasza ucieczką nakoniec, dostali się oni przecież przez wargnięcie Rosyan pod panowanie rosyjskie, i w ciągu jego bardzo wiele ucierpieli. Ale jak niepodpada żadnej wątpliwości, że po zachodzie słońca następuje znowu wschód jego, tak pewnie i my niezważając nigdy na rosyjskie namowy i usiłowania nieprzedstawiliśmy stawić naprzeciw potęgi rosyjskiej nasze życie, nasze mienie i nasze dzieci, i utrzymaliśmy się tak z pomocą Boga aż do dzisiejszych czasów walcząc dniem i nocą, jak to całemu światu wiadomo. Dzięki niebu jaśnieje znowu tak gorąco upragnione dla nas światło słońca cesarskiego i rozszerza swój blask na wszystkich muzułmanów a osobliwie na Czerkiesyc. Oby Wszchemogący raczył teraz dla miłości naszego proroka ochraniać uświęconą osobę Twoją od wszelkich nieszczęść tego świata i użyzyć Ci zupełnego zwycięstwa nad wszystkimi nieprzyjaciółmi Twymi.

Przysłowie uczy od niepamiętanych czasów, że niegodzi się zarzucać nigdy starodawnych zwyczajów; stosownie do zwyczaju naszej krainy i naszych niezmiennych ustaw, i złożywszy przysięgę w obliczu Boga, przystąpiliśmy do naszego dzieła: przed 29 lub 30 laty wybrał Twój sługa Zanzade Sefer Bas z 12stu szczepów czerkieskich dwaście pismem wierzycelnem opatrzonych pełnomocników i wysłał ich do Twojej Porty cesarskiej z oświadczeniem, że Padiszach jest naszym jedynym światłem, jedynym źródłem naszej pomyślności i jedynym władcą naszym; od którego nigdy się nie odłączymy.

Wierni religii i państwu wytrwaliśmy od tego czasu w postanowieniu naszym, gdy do Anapy przybył wspomniany z misją do Czerkiesyi urzędnik opatrzony Twym cesarskim firmanem; Twoja udzielnosc została ustalona w Czerkiesyi; składaliśmy ofiary i cieszyliśmy się; nasze dzieci śpiewały modły, by ubłagać w niebie przedłużenia dni naszego Padiszacha i tryumf jego nad naszymi nieprzyjaciółmi; przysięgliśmy w obliczu przedwiecznego, że nie uznamy do dnia ostatecznego sądu innego pana nad sobą.

Gdy wybuchła ta wojna, w której nasz Padiszach z dwoma sprzymierzonymi mocarstwami walczył przeciw Rosyi, walczyli także podpisani, Twoi słudzy, o ile było w ich mocy, pod rozkazami Sefer Baszy; ale ponieważ doszły aż do nas pogłoski z pokoju, w których niema żadnej wzmianki o Czerkiesyi, przeto został ten adres, w którym oświadczają rozmaite szczepy czerkieskie, że nie odstąpią nigdy swego Padiszacha, powierzony 350 deputowanym czerkieskim, obranym ze wspomnianych szczepów. Trzymając się tej zasady, że wszystkie rzeczy wracają z końcem do swojego źródła, przeto i my wróciliśmy do Ciebie i błagamy Twego majestatu całując proch na Twoich stopach, ażebyś nas na wieczne czasy przyjął raczył pod majestatem cień Twego cesarskiego tronu.

— Z **Krymu** miano wiadomości w Konstantynopolu z 27go kwietnia.

Podług umowy zawartej z władzami rosyjskimi ma dywizya generała d'Allonville udać się lądem z Eupatoryi do Kamieszy i postępować przytem wzdłuż wybrzeża. Do 15go przyszłego miesiąca będzie już Eupatorya zupełnie opróżniona.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin, 9. maja. Francuski generał Ney przybył tu wczoraj z Paryża i odjechał wieczór na Królewiec w dalszą podróż do Petersburga.

Londyn, 10. maja. Dziennik *Morning Post* donosi, że baron Brunow dziś po południu wyjeżdża z Londynu z powrotem do Frankfurtu. — Generał Gren, koniuszy królewski, odjeżdża w poniedziałek do Petersburga z własnoręcznem pismem Królowy angielskiej do Cesarza Alexandra. — W legii niemieckiej przywrócono już spokojność.

Paryż, 11. maja. Korespondent wiedeński dziennika *Constitutionnel* donosi (naturalnie na własną odpowiedzialność), że Austria i Francya postanowiły wspólnie przedłożyć papieżowi usilne memorandum, co nowym jest dowodem ścisłego i szczerego porozumienia między temi dwoma mocarstwami.

Kopenhaga, 11. maja. Dziennik *Faetrelanget* donosi, że Rosya i Szwecya w protokole podpisanym dnia 9go b. m. oświadczyły się za reuicyą cła Sundowego według projektu Danii.

Turyń, 10. maja. Przybył tu hr. Stackelberg. W senacie interpelowano dziś ministrów względem traktatu pokoju. W izbie deputowanych uchwalono adres dziękczynny dla armii powracającej z wojny. Prezydent rady ministrów oświadczył w izbie, że Piemont nie ma powodu obawiać się zerwania stosunków przyjaźnych z innymi państwami. — Dzienniki tutejsze ogłosiły note hrabi Cavour do lorda Clarendon i hrabi Walewskiego.

Rzym, 6. maja. Wielki książę Toskanii przybył tu z familią z powrotem z Neapolu. — Pralaci Capalli i Franchi mają tarzyszyć kardynałowi Patrizi na chrzest następcy tronu do Paryża.

Bombaj, 15. kwietnia. Nowa organizacya Audhy odbywa się spokojnie; zrobiono także przygotowania do wcielenia małego państwa Barola.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 24. maja. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 206 wołów, których w 7 stadach po 12 do 50 sztuk z Dawidowa, Kamionki strumifowej, Żółkwi, Rozdołu i Szerca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 192 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 295 więd. funtów mięsa i 40 ft. łożu, 64r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 ft. mięsa i 60 ft. łożu, kosztowała 86r. mon. konw.

(Ceny targowe lwowskie.)

— Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy (79 więd. funtów) po 5r.11k.; żyta (73 ft.) 3r.37k.; jęczmień (67 ft.) 3r.54k.; owsa (45 ft.) 2r.20k.; prosa 4r.30k.; kartofli 2r.26k.; — więd. celnar siana po 53k.; okłotów 45k.; — sag drzewa bukowego po 13r.45k., sosnowego po 11r. mon. konw.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 7. maja. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił tylko 50 sztuk, które tak szybko rozprzedano, że o dziewiątej godzinie zrana już nie było żadnego bydła na targu. Najwyższa cena za parę wołów ważących 860 funt. mięsa i 140 funt. łożu, była 610 r. w w. w., najniższa za parę wołów ważących 660 funt. mięsa i 70 funt. łożu, wynosiła 410r. w w. w. W drodze sprzedali: Samuel Kerbel z Żywca w Bobreku 60, Mojżesz Stamberger z Sącza w Biale 51, dla Prus, Kuna Axelrad z Wojniłowa w Neutitschein 35 i w Lipniku 35 wołów. Popędzili do Wiednia: Hersch Schönfeld ze Stryja 140 i Hersch Samborski z Radwanicy 72 wołów. Spęd bydła rzeźnego na targu wiedeńskim wynosił 2447 wołów. Cena za celnar spadła z 24 na 21r. m. k. Znawcy rzeczy utrzymują, że w Wiedniu tańsze są woły, niż w Olomuniec. Na przyszły tydzień zapowiedziano około 300 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 14. maja.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	39	4	42
Dukat cesarski " "	4	40½	4	44
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	7	8	11
Rubel srebrny rosyjski " "	1	33½	1	34½
Talar pruski " "	1	28	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	84	—	84	25
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	76	—	76	30
5% Pożyczka narodowa	84	30	85	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. maja.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" sprzedał " " 100 po	84	30
" dawał " " za 100	84	—
" żądał " " za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	1	28½

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hr. Dzieduszycki Kazimirz, z Niesłuchowa. — Hr. Golejowski Tadeusz, z Szuparki. — Hr. Golejowski Ant., z Hoczan. — Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. PP. Miaczyński Jan, z Suchodołów. — Hohendorf Eust., z Baru. — Waniewicz Joachim, c. k. oficyał, z Lubaczowa. — Ustrzycki Włodzimierz, z Dolkowoza. — Sławkowski Leon, dr. praw, z Stanisławowa. — Groblewski Dionizy, z Lutynki. — Niezabitowski Maryan, c. k. kontrolor, z Roźniatowa. — Rudnicki Teodor, z Strzałek. — Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Torosiewicz Michał, z Poltwy. — Jaworski Apol., z Ordowa. — Wiszniewski Ludwik, z Putiatycz. Napadewicz Alex., z Więckowic. — Malczewski Juliusz, z Skwarzawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hr. Stadnicki, do Dembicy. — Hr. Uxküll, do Czortkowa. — Br. Vieregge, do Czortkowa. — PP. Herz, c. k. podporucznik, do Dembicy. — Padlowski Sylw., c. k. oficyał, do Sambora. — Melbachowski Adam, do Zaleszczyk. — Wszelaczyński Stefan, do Koropusza. — Linzbauer, c. k. radca szkolny, do Złoczowa.

Przegląd

spozstrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w kwietniu 1856.

Średni stan barometru był 324^{''}896 parys. miary przy temperaturze 0.

Najwyższy 329^{''}70 dnia 1. o drugiej godzinie z południa.

Najwyższy 321^{''}65 dnia 15. o szóstej godz. zrana.

Największa chwiejność wynosiła przeto 8^{''}05.

Średnia temperatura była + 7.041 R.

Najwyższa + 19.8^o dnia 28. o drugiej godz. z południa.

Najniższa — 2.1^o dnia 3. o szóstej godz. zrana.

Średnia wilgość powietrza wynosiła 64.83 prC.

Największa 92.8 dnia 1. o szóstej godz. zrana.

Najmniejsza 21.6 dnia 29. o drugiej godz. z południa.

Największa zmiana wynosiła przeto 71.2.

Panujący wiatr był Zach. i Połud.-zach., siła jego w ogóle mała, i tylko dnia 20. wieczór Półn.-zach. znaczniejsza.

Całkiem pogodnych dni było 2, mało pochmurnych 13, mocno pochmurnych 11, całkiem posępnych 4. Mgła była w 4 dniach, a mróz w sześciu dniach.

Dészcz i śnieg padał w ośmiu dniach, z tych dnia 3. śnieg, którego wysokość osiągnęła 20^{''}. Wysokość wszystkiego atmosferycznego osadu wynosiła 11.84.

Z porównania tego miesiąca z kwietniem 1855 okazują się następujące różnice: Stan barometru w tym roku był 0^{''}587 niższy, temperatura 2.12^o wyższa; wilgość powietrza 8.36 prC. mniejsza; wiatr Połud.-Zach. naprzeciw przeszłorocznem Pół.-Zach. panujący; dni śnieżnych i dżdżystych o 3 mniej; dni śnieżnych było równo; wysokość śniegu tego roku o 20^{''} większa, cały osad atmosferyczny o 17^{''}57 niższy.

Spozstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 12. i 13. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 ^o Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.76	+ 9.0 ^o	90.9	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.69	+ 12.9 ^o	48.0	połud.-wsch. "	"
10. god. wiecz.	325.90	+ 8.8 ^o	57.8	" "	"
6. god. zrana	325.73	+ 8.4 ^o	79.6	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.85	+ 9.6 ^o	75.0	" mier.	dészcz
10. god. wiecz.	325.44	+ 8.3 ^o	76.7	południowy sł.	pochmurno

Wysokość dészcz 0.14.

T E A T R.

Jutro: dnia 16. maja 1856:

„Ostatni koncert“

Siostr Zofii i Izabelli Dulcken na Melofonie (Concertina) i Fortepianie oraz komedia J. Korzeniowskiego w 2 aktach.

„Okreźne.“

KRONIKA.

Z Czerniowiec donoszą do dziennika „Oester. Volksfr.“ że 180 familii zamieszkałych w multauńskiej gminie Bojany oświadczyło się urzędownie z chęcią przejścia ze szczyzny do Unii, i że tylko czekają jeszcze na dalsze w tym względzie rozporządzenie gr. k. konsystorza arcybiskupiego we Lwowie, by na mocy uroczystej absolucyi „a Schismate“ stać się członkami świętego kościoła katolickiego.

— Dnia 6go maja wyprawiono w teatrze drewnianym areny w Weronie po raz drugi widowisko: „Zdobycie Małakowa“, na które zebrała się bardzo liczna publiczność. Jedna z kul ognistych puszczona w scenie ostatniej wzięła tak nieszczęśliwy kierunek, że dach teatru stanął w okamgnieniu w płomieniach, a pożar ogarnął wkrótce całe zabudowanie, i zniszczył je do szczętu. Szkoda jest bardzo znaczna, lecz na szczęście nikt z ludzi nie zginął.

— Ogółowa suma, jaką we Francyi przynoszą prawa autorów, wynosiła w roku 1850 około pół miliona, w roku 1853^{5/4} zaś 1.067.000 franków, w roku 1854^{5/5} nieco mniej, bo tylko 1.048.000 fr., a w roku 1855^{5/6} nie mniej jak

1.327.872 fr., z których 1.025.426 fr. przypada na Paryż, 18.512 fr. na miłą kolei żelaznej, a 223.932 fr. na departamenta. Do tego wzrostu przyczyniła się nie mało wystawa przemysłowa w Paryżu.

— Podczas spisu ludności w Paryżu na rok 1856 znalazła się kobieta, spółczesna Ludwika XV. Nazywa się Antonina Girod, jest wdową od lat 33. Rok jej urodzenia 1750, zaczęła liczyć teraz 106 lat, ma wszystkie zmysły zdrowe, obywa się wygodnie bez okularów, i ma dobry jeszcze apetyt. Mieszka razem z najmłodszą swą córką, która liczy teraz lat 69. O zmianach rządowych, jakich dożyła, nie ma żadnego wyobrażenia.

— Zaledwie rok jeden upłynął od czasu otworzenia japońskiego miasta portowego Hakodadi na wyspie Jeso, a już zawijało po kolei 76 amerykańskich i europejskich okrętów. Widok tylu i tak doskonale zbudowanych paropływów sprawiła na Japonach nadzwyczajne wrażenie. Chcieliby mieć na przyszłość także takie same okręta, uzbrojenie i tak zdatnych majłków, i dlatego przyglądają się wszystkim szczegółom z wielką ciekawością.

Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcyę na pogorzeleńców Nizankowic.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Surtyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.